CZĘŚĆ XXVIII. № 87. ROK 14. (1843).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Glücksberga, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 23 r. assygn. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{12}{24}$ LISTOPADA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{11}{23}$ *Listopada.*

JEGO CESARZKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ przybył w przeszły Piątek do Carskiego Sioła w powrocie z zagranicy.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 3 b. m. liczący się w jezdzie Jenerał-major *Korsakow 3*, mianowany został Komendantem placu w Petersburgu namiejsce Jen.-majora *Eichena 1*, który dla słabości zdrowia otrzymał dymissyą z mundurem i pensyą — Jenerał-major Sztabu Jeneralnego *Noskow 1*, mianowany Ober-kwatermistrzem 6 korpusu piechoty.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 6 (18) Września datowany z Berlina, Jenerał-adjutant, Jen.-porucznik *Mansurow*, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy z Koroną.

— Naczelnik Stołu w Departamencie Ministerstwa Oświecenia Radzca honorowy *Bałabin*, najłaskawiej mianowany (29 Października) Kamerjunkrem Dworu CESARSKIEGO.

5 b. m. umarł tu w Petersburgu, po długiej chorobie, Jenerał jazdy, Jenerał-adjutant hrabia Paweł *Goleniszczew-Kutuzow*.

OGŁOSZENIE OD DEPARTAMENTU POCZT.

I.

«Na zasadzie Konwencyi Pocztowej zawartej z Austryą 30 Stycznia (11 Lutego) bież. roku, od 1 Listopada b. r. zaczną przesyłać się do Austryi i przez Austryą do Włoch, Grecyi i na wyspy Mórz Srodziemnego i Adryatyckiego, tudzież z tych miejsc na całą Rossyą, listy, dokumenta i przepasane banderolami gazety, dzienniki, ausztuchy, okolniki, broszury i inne druki i pisma niemniej pieniądze w monecie i posyłki.

Za listy posyłane do Austryi i do wszystkich wymienionych krajów, pobierane będą od oddawców tylko krajowe wagowe opłaty, po 10 kopiejek od łota Rossyjskiej i według prawideł istnących dla korrespondencyi wewnątrz kraju.

Za listy przychodzące właściwie z Państwa Austryackiego pobierane będą od odbierających rowniež tylko krajowe wagowe opłaty w ilości po 10 kop. srebrem Pruskiej wagi. Co się zaś tycze listów przychodzących z krajów położonych za granicami Cesarstwa Austryackiego, za takowe będzie pobierane prócz naszego wagowego, tranzytowe portorium należące się Austryi i portorium przekazywane przez Austryą temu Państwu z którego listy przychodzą. Portoria będą nadpisywane na samych listach w Austryackich krajcarach. Każdy krajcar, których 60 idzie na jeden gulden monety konwencyjnej, N. PAN rozkazał liczyć po $1\frac{1}{2}$ kopiejki srebrem.

Za posyłane z Rossyi do Austryi i dalej w banderolach gazety, dzienniki, ausztuchy, okolniki, broszury, i inne druki, oraz wzory, zawinięte w taki sposób iż przy przyjmowaniu ich na pocztę łatwo przekonać się można że w tych pokrywach nic więcej prócz wzorów się nie zawiera, będzie pobierano po $3\frac{1}{2}$ kop. srebrem od łota Rossyjskiej wagi w takim razie jeżeli będą ważyły więcej nad trzy łoty; za paczki zaś w banderolach i wzory czyli próbki w kopertach które będą miały wagi trzy łoty równo i mniej, będzie pobierano za każdy po 10 kop. srebrem.

Za przychodzące z Austryi w banderolach gazety i t. p. oraz wzory czyli próbki, będzie pobierana opłata na takiejże zasadzie.

Za list zaassekurowany z Rossyi posyłany będzie pobierana podwójna opłata to jest po 20 kop. srebrem od łota, a za listy zaassekurowane, przychodzące z Austryi, prócz wagowego, nadto jeszcze i portorium zagraniczne na nich nadpisane.

W razie zatracenia assekurowanych listów w Kantorach Pocztowych Rossyjskich lub Austryackich, oddający ma prawo wymagać od Zwierzchności Pocztowej tego Państwa, gdzie list jego zaginął, wypłaty 15 rubli srebrem.

Za umieszczone w liście pieniądze w monecie będzie pobierano wagowego po 10 kop. sreb. od łota, gdy zaś pieniądze posyłają się przy liście oddzielnie, w węzełku lub beczułce, wtedy wagowe będzie pobierane jak od posyłek stosownie do odległości do urzędu pogranicznego pocztowego Rossyjskiego, jakoto:

Od	1 do	300 wiorst	.... Od funta	5 kop. sr.			
—	300 —	800 ——	.... — —	10 — —			
—	800 —	1,100 ——	.... — —	15 — —			
—	1,100 —	1,800 ——	.... — —	20 — —			
—	1,800 i	dalej ——	.... — —	25 — —			

Assekuracyjne zaś opłaty w obu wymienionych razach według istnącej taxy.

Za pieniądze, posyłki i dokumenta, w kształcie posyłek z Austryi przychodzące, będą, jak wyżej pojaśniono, pobierane krajowa wagowe i assekuracyjne opłaty i portorium zagraniczne.

Listy i posyłki, których nie będzie można wręczyć podług adresu, lub których przyjęcia odbierający odmówi, będą wracane po trzech miesiącach od dnia odebrania. Posyłki ważące więcej nad sto funtów wagi Rossyjskiej na pocztę przyjmowane nie będą.

Przy przyjmowaniu na pocztę listów assekurowanych, pieniędzy, dokumentów i posyłek, oddawanych dla odesłania do Austryi, będą pobierane pocztowe rewersa, za opłatą trzech kopiejek srebrem za każdy. *(D. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 8 Listopada. Wielki Jury Dubliński, ukończywszy słuchanie świadków w sprawie O'Connella, uznał akt oskarżenia za uzasadniony i przeto obwinieni: Daniel O'Connell, syn jego John O'Connell, Tomasz Steele, John Grey, L. Ray, Charles Duffy i Xięża Tyrrell i Tierney, oddani zostali pod sąd Ławniczy Królowej. Wyrok ten był im objawiony, i dano cztery dni czasu na przygotowanie się do stawania w sądzie, z czego jeżeli nie skorzystają, będą sądzeni zaocznie.

— Niepowiodł się wybieg prawny O'Connellistów, którzy chcieli z główną sprawą połączyć oskarżenie stenografa Rządowego P. Hughes o krzywoprzysięztwo. Sąd oddzielił ten ostatni interes od głównej sprawy.

— Xiążę Bordeaux był przyjęty w Alton Towers rezydencyi hrabi Shrewsbury ze wspaniałością, o jakiej gazeta co tę wiadomość zawiera, wyznaje że nawet dać nie może wyobrażenia. Xiążę był przyjęty przy świetle pochodni; chór muzyki grał hymn francuzki «Vive Henri IV.» Kilku biskupów Katolickich było w liczbie proszonych gości.

— 6 b. m. O'Connell prezydował na tygodniowém Zgromadzeniu Repealersów i ponowił zwykłe upomnienia swoje zachowania się spokojnie.

— Z powodu podróży Xięcia de Nemours do Londynu Xiążę Bordeaux odłożył przybycie swoje do tej Stolicy na kilka tygodni, w ciągu których zwiedzi okolice Alton-Towers i pobliskie miasta rękodzielnicze.

— Jedna gazeta twierdzi, że Rząd wkrótce poszle znaczne siły do Przylądka Dobrej Nadziei.

Portugalia. *Lizbona 2 Listopada.* Królowa Jmć wróciła wczora do tutejszej Stolicy z podróży swojej po prowincyach.

Paryż 9 Listopada. Dziś odpłynęli z Brest do Londynu Xiążę i Xiężna de Nemours, na fregacie parowej *l'Archimede* dowodzonej przez Kontr-admirała de Casy.

— Zapewniają że Gabinet otrzymał od Ministerstwa Angielskiego, przez Posła, lorda Cowley, uroczyste zaręczenie, że bytność Xięcia Bordeaux nie wpłynie bynajmniej na przyjaźne stosunki dwóch Mocarstw.

— Wyrokiem Królewskim z dnia 18 z. m. J. K. W. Xiążę d'Aumale, mianowany został Komendantem prowincyi Konstantiny.

— Podług listu prywatnego z Liwurnu, J. K. W. Xiążę d'Aumale, w skutku ostatnich depeszy, otrzymanych z Paryża, nie pojedzie do Neapolu, ale zwiedziwszy Rzym, gdzie złoży Ojcu św. depasze od Króla Ludwika Filippa, uda się wprost do Ankony, i tam wsiędzie na okręt który go odwiezie do Konstantiny w Algeryi.

— W Hotelu zajmowanym przez Królowę wdowę Hiszpańską czynią się przygotowania do wyjazdu; wszakże ten Hotel położony w ulicy de Courcelles, nie będzie sprzedany.

— Hrabia Alexy de St. Priest, poseł francuzki w Kopenhadze, mianowany został w tymże charakterze do Munich, a poseł przy tym ostatnim Dworze baron de Bourgoing, zajmie miejsce barona de Mortier, w Szwajcaryi.

— Gazety prowincyj połudnowych są napełnione opisami powodzi, które w skutku deszczów poprzedzających zimową porę we Francyi, podnoszą wody w rzekach do niezwyczajnej wysokości.

Hiszpania. *Madryt 3 Listopada.* Oppozycya exaltowana wybrała sobie niejakiego P. Bernahen, do wystąpienia w Izbie Reprezentantów przeciw dzisiejszemu składowi Rządu. Smiech powszechny obalił dowodzenia tego deputowanego.

Depesza telegraficzna, ogłoszona przez Rząd francuzki. «4 b. m. Kongres ustanowił się ostatecznie. P. Olozaga obrany został Prezydentem wielką większością.

Haga 9 Listopada. Król Jmć, mianował J. C. W. Wielkiego Xięcia Rossyjskiego *Michała*, kawalerem orderu Św. Wilhelma 1 klassy.

Król Jmć raczył też nadać następnym osobom składającym orszak J. C. Wysokości:

Jenerał-porucznikowi *Łanskoj*, order Komandorski Św. Wilhelma, — jenerał-majorowi xciu *Dołgorukoj*, Komandora orderu Lwa Niderlandskiego — Jenerał-majorowi *Tołstoj*, takiż order, a pułkownikowi *Ogarew*, tenże order 3 klassy.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 11 Listopada. Wczora Królowa w Zamku Windsor, prezydowała na Radzie Tajnej, gdzie uchwalono odroczyć Parlament do 19 Grudnia.

Paryż 12 Listopada. Dziś P. de Salvandy wyjechał do Turynu, dla zajęcia swojego stanowiska dyplomatycznego.

HISZPANIJA. Depesze telegraficzne.

Bayonna 9 Listopada.

«6 b. m. pokuszono się na życie jenerała Narvaez; wystrzelono siedm razy do jego pojazdu, w chwili kiedy jechał do teatru. Jenerał nieraniony; zabójców schwytano.»

Perpignan 10 Listopada.

«Prim zajął ze swym oddziałem Gironnę wczora wieczorem.

Madryt 8 Listopada.

«Dziś obie izby Parlamentu, zgromadzone w sali Kongresu, uznały Pełnoletność Królowej. Następny jest wypadek głosowania:

Liczba członków. . . . . 200.
Za pełnoletnością . . . . 193.
Przeciw . . . . 19.

Królowa pojntrze ma wykonać przysięgę przed obiema izbami.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

LITERATURA.

NOWE XIĄŻKI.

I. *Biblioteka starożytna pisarzy polskich* — T. I, str. 360. T. II, str. 313. T. III, str. 290. Wydawca K. W. Wojcicki.
II. *Starożytna Polska, pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, opisana p. Mich. Balińskiego i Tymot. Lipińskiego. Zeszyt I — V, str. 478.
III. *Kmiotek, pismo periodyczne dla Ludu.*

Z pomiędzy xięgarzy — wydawców Warszawskich, od niejakiego czasu zwrócić powinien uwagę czytających S. Orgelbrand, ktory odstępując od zwyczaju swych współbraci, wydających przedewszystkiem i najchętniej mizerne tłumaczenia z francuzkiego, okraszone mniej więcej dobremi rycinami i drzeworytami, pojął missyą swoją xięgarską, i dla siebie i dla publiczności teraźniejszej korzystniej. Założył on widać wydawać dzieła, mające interes narodowy, a nie chwilowo tylko zajmujące tę część publiczności, której Historya Napoleona z *rycinami*, *Fizyologia z rycinami* i tym podobne rycinowe spekulacyjki wystarczają na umysłowe jej pragnienia. Pomysł *Kmiotka*, pisma w duchu religijno-cywilizacyjnym dla ludu prostego, już powinien był zjednać powszechną S. Orgelbrandtowi wdzięczność, zwłaszcza że żadną miarą spekulacyą nazwać go nie było można. *Kmiotek* jest zapewne naśladowaniem *Szkółki niedzielnej* wychodzącej w Lesznie, ale w tego rodzaju publikacyach, dość się spotkać na jednej myśli, aby mimowolnie stać się naśladowcą. *Kmiotek* uznany został przez wszystkich, co się nad nim zastanowili, za pismo prawdziwie użyteczne i wybornie pomyślane. Daj Boże tylko, aby go czytano, aby po przedpokojach i chatkach, ci którym chwila na czytanie od pracy zostaje, mieli raczej Kmiotka w ręku, niż jakiego *Rinaldo Rinaldini*, lub niepoczciwego *Kmotra Macieja.*

Drugą ważną publikacyą S. Orgelbranda jest *Biblioteka Starożytna*, wydawana przez zasłużonego K. W. Wojcickiego. Niepotrzebujemy wspominać o pracach jego dawniejszych, zastanowim się tylko nad zbiorem, który mamy przed sobą. Samiśmy o podobnym myśleli i *Pomniki do historyi obyczajów w Polsce* (1 T. 8ª) wydane przez nas, były początkiem zbioru, któryśmy zaprzestali wydawać, jak skoro P. Wojcicki swoją Bibliotekę ogłosił. Nam się także zawsze zdawało, że literatura polska XVI i XVII wieku niedokładnie jest znaną i nigdy ocenioną być nie może sprawiedliwie, póki to co w niej najżywotniejszego było, (a dziś jest przez to samo najrzadszém) przedrukowanem niebędzie i powszechnie znaném. W broszíurach XVI i XVII W. tyle jest rzeczy dla nas tajemniczych, ważnych, ciekawych, tyle nawet prawdziwego w pisarzach dowodzących talentu. Szczęściem P. K. W. Wojcicki pojął ważność drobnych polskich rzadkich druków i jego *Biblioteka Starożytna*, ma być wielkim składem tego rodzaju pamiątek. Posłuchajmy co o tém mówi wydawca, w przemowie do T. III-go Biblioteki (str. 10): «Z wprowadzeniem zaraz druku w Polsce, okazują się broszíurki małe, często z kilku stronic złożone» jakie się już zjawiły przed 1530 rokiem. W następnym czasie liczba się ich mnożyła. Z początku zawierały pieśni pobożne, światowe; poźniej opinia współczesna silne w nich wsparcie znalazła. Ztąd ważniejsze chwile narodu, jego myśli, uczucia, głos większości, odbił się wydatnie; ztąd życie historyczne już zamarłe, zapomniane w kronikach, tam tleje dotąd, pod pyłem wieków i zagubą. Kto się z temi pomnikami niezapozna, ten daremnie prawi nam o życiu domowém naszych przodków, o duchu wieku. W tym ogromie swistków spleśniałych, grzmią satyry, paszkwile, a obok nich prawda i opinia. Rozpoznasz je łatwie i rozgatunkujesz, znając choć w ogólnych rysach dzieje swego narodu. Swobodna myśl, głos prawdy, cechuje te pomniki; ścigały te już głosy fanatyków, zapaleńcy stronnictw różnych, szarpali, deptali, ręce nawet katowskie paliły; i t. d.»

Dodamy tutaj, że w pewien sposob broszíury te zastępowały dzisiejsze gazety. Każdy fakt polityczny, każda dyskussya w nich się odbić musiała. Wieleż to dziś tuła się po rękopismach *relacyj*, *listów*, *memoryałów*, które ułożone chronologicznie, nieprzerwaną by prawie kronikę stanowić mogły. Za Zygmunta Augusta już paskwile u nas i co sejm *Listy sejmikowe* pod różnemi tytuły ukazywały się. Każdy projekt nowego prawa wywoływał głosy podobne, albo drukowane, lub w tysiące kopij rozsypane. Za Zygmunta III każda ważna bitwa miała swą relacyą, każdy sejm, zdanie sprawy *anonime* w duchu partij autora wydane. Później w

broszurach tych szukać potrzeba najdokładniejszych wiadomości o wypadkach wojen kozackich, potyczkach z Tatary ze Szwedami i t. d. Czasem bywały opisy bitw wierszami, ale ich niby poetyczna forma czysto konwencyonalna tylko, nie ujmuje im wartości historycznych pomników. Tu nam przychodzi na myśl, że wypadało by rozgatunkować broszury, których wiele tylko pod względem obyczajowym zajmują, inne pod historycznym. Pierwsze dla P. Wojcickiego, drugie wolelibyśmy widzieć w *Źródłach* PP. M. Gr. i A. Przezdzieckiego. Gdy jednak *Źródła* jak się zdaje przedruków niewiele mieścić mogą, lepiej że je znajdziemy w Zbiorze P. Wojcickiego.

W pierwszych trzech tomach *Biblioteki starożytnej* następujące artykuły na szczególną zasługują uwagę: *Merkuriusz nowy 1662* (anonima). *Prawa i artykuły Ormian Lwowskich. Szwedzi do Polski* (z czasów Jana Kazim.) *Jephtes* Tragedya 1587 r. (Zawickiego). W Tomie II-gim *Droga do Szwecyi Zygm. III.go 1594 i Przypowieści Polskich* Salomona Rysińskiego, które dobrą część pisma zajęły, nie bylibyśmy życzyli przedrukowywać, gdyż sam P. Wojcicki w przedmiocie tym co było można wyczerpał z Rysinskiego, a reszta nie bardzo na uwagę zasługuje. *Porządek zabaw ziemianskich* Jeżowskiego dość ciekawy, ale chcąc tego rodzaju pisma przedrukowywać, końca im nie będzie; bo tem samem, wszystkie nauki o *stawach*, o *budownictwie*, pszczelnictwie i t. p. trzeba by tu włączyć. Nie zaprzeczamy pewnej ich dla historyi użyteczności, ale ta jest mniejszą, a gorąco pożądamy interessowniejszych rzeczy, których zapewne ma sam P. Wojcicki dostatek. W Tomie trzecim pod tymże tytułem ledwiebyśmy nie odłożyli na potém *Dozoru domowego*, choć w nim są i ciekawe szczegóły. Tu *Zbylitowskiego Schadzka* mało znana, a do dziejów wewnętrznych bardzo ciekawym będąca materyałem, zastanawia. Opis w niej odwiedzin hulaszczej młodzieży, jest doskonały w swoim rodzaju i pełen życia. *Szczęśliwa expedycya pod Kamieńcem* P. S. Makowieckiego, mizernym wierszem, bez ciekawych szczegółów, bo ledwie gołe dająca nazwiska i trochę deklamacyi nudnej, może w treści i wyjątkach dostateczną by była?

Pogrom Tatarów bardzo ważny, przynajmniej naszém zdaniem, aż do Beauplan'a o Tatarach w Polsce nikt dokładniejszej i lepszej nie podał wiadomości. Sama wyprawa opisana trochę nadęto i może niedokładnie, ale dane o Tatarach, ich życiu, sposobie ciągnienia wieści, są w zgodzie z wszystkiém co o nich po dziś dzień wiemy. *Wybawienie Ruggera*, jako tłumaczenie, stanowi tylko pomnik językowy. W ogólności jednak trzy tomy *Biblioteki*, która jak widać na obszerny bardzo plan jest obmyślana, dają nadzieję ważnego i niezbędnego, mianowicie dla zajmujących się literaturą, zbioru. Prosilibyśmy tylko P. Wojcickiego, aby nadewszystko pomniki obyczajów się tyczące wybierał, zalecając mu *Satyr na twarz Rplitej 1640 r.*, i inne w tym mianowicie rodzaju, i drobne pisma *Reja*, *S. Grochowskiego*, *Zbylitowskiego* (wieśniak) i t. d.

Starożytna Polska, której imie P. M. Balińskiego jest rękojmią sumiennego wykonania, właściwego szanownemu autorowi pamiętników o Barbarze i Historyi Wilna, na daleko większą skalę od dzieła Swięckiego jest pomyślana i wykonana. Jest to zbiór wiadomości po większej części nowych, z archiwów wziętych, krytyką historyczną objaśnionych, w całość systematyczną złożonych, które stanowią najlepszą, bo szczegółową historyą kraju, historyą jego wewnętrzną, dzieje miast, zameczysk, sadyb i t. p. Możebyśmy w niektórych artykułach obszerniejszych miejscowości opisów życzyć tylko mogli, ale zważywszy jak je zebrać trudno, a w większej liczbie prawie niepodobna, nie śmiemy braku tego za złe wydawcom poczytać.

S. Orgelbrand ma wydać wkrótce także *Stare Obrazy Wojcickiego* (Tomów dwa), z 12-stą drzeworytami Smokowskiego, który pierwsze próby rycin na drzewie dał już przy *Bibliotece Starożytnej*. Mianowicie tytułowa karta wyborna; a jakkolwiek śmiesznem się to może komu wydawać, że mówiąc o xiążkach, o rycinach wspominamy, nieprzestaniemy jednak tego czynić, bo jeśli gdzie to u nas, gdzie sztuki na tak nizkim stopniu jeszcze, wszelkiemu ich wzrostowi niewstydzim się poklasnąć. Nowe roboty P. Smokowskiego, które nam nadesłano, coraz delikatniej, a z właściwą artyście pewnością rysunku, są dokonane — są to istotnie pierwsze u nas illustracie, bo umyślnie dla nas i u nas robione. P. S. Orgelbrand do *Starożytnej Polski*, dodał także herby ziem i miast na drzewie wykonane.

J. I. Kraszewski.

D. 20 Października 1843 r.

UWIADOMIENIE.

«Obrawszy W. Salmonowicza b. Sędziego Granicznego Powiatu Oszmiańskiego, pełnomocnym plenipotentem do zarządu wszystkiemi dobrami mojemi i załatwienia wszelkich moich processowych interessow, i zostawiwszy mu władzę instalowania od siebie Kuratorow i Plenipotentów w interesach processowych, — uchylam wszystkie wydane dotąd, to jest do 5 Listopada 1843 roku odemnie i od byłego mojego pełnomocnika rozmaitym osobom, tak w Rossyi jako też i w Królestwie Polskim plenipotencye, i proszę uważać je odtąd za nieexystujące. S.-Peterzburg. Listopada 5 dnia 1843 roku.

Xiążę Leon Ludwika syn Radziwiłł, Fligel-Adjutant Jego Imperatorskiej Mości, *Gwardyi Rotmistrz, Ordynat Klecki i Dowidgrodecki, Kawaler.*

Печатать позволяется: С.-Петербургъ 11-го Ноября 1843. *Н. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.